

BIULETYN WEWNĘTRZNY

Związek Nauczycielstwa Polskiego



Przygotowane dnia:

25.5.2020

SPIS TREŚCI

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Najmłodszy wracają dziś do szkół 3

25.5.2020 Gazeta Olsztyńska str. 3 Gazeta Olsztyńska, autor: *Paweł Jaszczanin*
... O problemie z konsultacjami i stanowisku **ZNP**, które przypomina, że maturzyści są absolwentami szkoły, więc konsultacje nie mogą ich dotyczyć - pisaliśmy niedawno. Ale pytań o to, co wydarzy się w poniedziałek, jest więcej. ...

Rząd otwiera szkoły, branża fitness czeka 4

25.5.2020 Głos Pomorza str. 7 Głos Pomorza, autor: *Agnieszka Kamińska*
... **Związek Nauczycielstwa Polskiego** ma co do nich wątpliwości. Obawia się, że nauczyciele, którzy będą indywidualnie pracować z uczniami, nie otrzymają za to wynagrodzenia. „Rząd powinien zagwarantować nauczycielom wynagrodzenie za konsultacje, proponujemy, żeby były one prowadzone w ramach godzin ponadwymiarowych. ...

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Najmłodszy wracają dziś do szkół

25.5.2020 Gazeta Olsztyńska str. 3 Gazeta Olsztyńska,

autor: Paweł Jaszczanin

Edukacja

Od dziś częściowo zostały odblokowane zajęcia w szkołach. Sposób ich prowadzenia zależy jednak od dyrektorów, więc każda placówka może organizować zajęcia trochę inaczej. Brak szczegółów nie pomaga w ich organizacji.

Przedszkola i żłobki otworzyły się w ubiegły poniedziałek. Pierwsze cztery dni dostarczyły ciekawych statystyk. W przedszkolach miejskich jest 3500 miejsc, ale ze względu na obostrzenia w Olsztyn można było przyjąć tylko 848 dzieci. Deklaracje rodziców dotyczyły 754.

- Jednak ku dużemu zdziwieniu w przedszkolach „zameldowało” się tylko 395 milusińskich, czyli nieco ponad 46 proc. dzieci ujętych w deklaracjach i 11 proc. wszystkich uprawnionych - napisał na Facebooku Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna.

- W przypadku żłobków publicznych do dyspozycji jest łącznie 348 miejsc, ale z uwagi na COVID-19 możemy przyjąć 192 maluchy. Rodzice zadeklarowali obecność 94, ale faktycznie ze żłobków skorzystało tylko 64 podopiecznych, czyli odpowiednio 33 proc. zadeklarowanych i 18 proc. w stosunku do łącznej liczby miejsc. Myślę, że nie najwyższa frekwencja dzieci w żłobkach i przedszkolach wynika z obaw rodziców przed ich ewentualnym zachorowaniem i trudno się temu dziwić. Mam tylko nadzieję, że rodzice szybko przekonają się, że nasze placówki są dobrze przygotowane i można z nich już bezpiecznie i bezproblemowo korzystać - dodał prezydent.

Jak poinformowało Ministerstwo Edukacji Narodowej, „od 25 maja uruchamiamy zajęcia opiekuńczo-wychowawcze z możliwością prowadzenia zajęć dydaktycznych dla uczniów klas I-III szkół podstawowych oraz konsultacje dla uczniów klas 8 szkół podstawowych i maturzystów”. O problemie z konsultacjami i stanowisku **ZNP**, które przypomina, że maturzyści są absolwentami szkoły, więc konsultacje nie mogą ich dotyczyć - pisaliśmy niedawno. Ale pytań o to, co wydarzy się w poniedziałek, jest więcej. I niestety na większość z nich nie znamy odpowiedzi.

- Jesteśmy po wideokonferencji z dyrektorami naszych szkół podstawowych. Wiemy w sumie tylko tyle, że uruchamiamy opiekę dla dzieci, ale pytań od dyrektorów jest mnóstwo. Najważniejsze to w zasadzie wątpliwości co do organizacji pracy zdalnej - mówi nam Ewa Kaliszuk, wiceprezydent Olsztyna odpowiadająca za oświatę.

- Z wypowiedzi rządowych wynika, że mamy głównie organizować pracę opiekuńczą, ale dydaktykę jednak gdzieś powinniśmy realizować. I tutaj są różne informacje. W związku z tym dyrektorzy mają problem, bo jeśli nauczyciel będzie się opiekował grupą dzieci w godzinach funkcjonowania szkoły, to jeszcze potem dla tych nieobecnych (rodzic ma prawo dziecka nie przyprowadzić) powinni realizować kształcenie na odległość. Jak to rozliczać, jeśli nauczyciel będzie pracował dwa razy więcej? - Na te pytania nie znamy odpowiedzi - przyznaje.

Dруга sprawa to zaopatrywanie szkół w środki ochrony osobistej.

- W czwartek otrzymaliśmy informację od wojewody, że przekazują szkołom płyny do dezynfekcji rąk. Jeśli chodzi o maseczki i rękawiczki, to zapewnimy ich tyle, ile będziemy mogli - zapewnia Ewa Kaliszuk. - Jeśli zaś chodzi o egzaminy, to pojawia się pytanie o organizację i zabezpieczenie środków ochrony osobistej. W klasach IV-VIII dalej organizujemy kształcenie na odległość. Możliwe są jedynie konsultacje. Każdy dyrektor będzie to robił tak, jak się da, czyli albo online, albo w szkole.

Wiceprezydent Olsztyna przyznaje też, że miasto wciąż nie otrzymało odpowiedzi na wcześniejsze pytania.

- To było osiem pytań. Dotyczyły przedszkoli i żłobków. Wystaliśmy je 12 maja. Wczoraj brałam też udział w wideokonferencji komisji oświaty Związku Miast Polskich. Rozmawialiśmy np. o testowaniu pracowników oświaty. Mamy przecież przykład Łodzi. Kilka miast nie robiło testów, kilka robiło. ZNP będzie więc występować o zabezpieczenie środków na testy przesiewowe pracowników oświaty - zdradza Ewa Kaliszuk.

I dodaje, że jest kolejny problem. Z awansami nauczycieli.

- Konkursy na dyrektorów są uregulowane w prawie, ale nie wiemy, co z egzaminami na stopień awansu zawodowego nauczycieli. Takie egzaminy odbywają się w czerwcu, lipcu i sierpniu. To są tysiące nauczycieli w Polsce. Dla nas nie są istotne wytyczne, a konkretne regulacje prawne - podkreśla.

Zajęcia opiekuńcze w klasach I-III mają być odpowiedzią na potrzebę rodziców, którzy chcieliby wrócić do pracy. Forma zajęć jest uzależniona od warunków epidemicznych panujących w gminie, w której jest szkoła. Ale też od możliwości spełnienia wytycznych ministra zdrowia, głównego inspektora sanitarnego oraz ministra edukacji narodowej. W grupie będzie mogło przebywać maksymalnie 12 uczniów i tylko jeden uczeń będzie mógł siedzieć w ławce. Odległość między nimi powinna wynosić minimum 1,5 metra, a na każdą osobę mają przypadać przynajmniej 4 mkw.

Przedłużony zasiłek

Zasiłek opiekuńczy został wydłużony do 14 czerwca. Będzie on przysługiwał nawet wtedy, gdy otwarty zostanie żłobek, ale nie będzie mógł zapewnić opieki wszystkim dzieciom. W takiej sytuacji rodzice także będą mogli wnioskować o pieniądze. Zasiłek opiekuńczy będzie przysługiwał również tym rodzicom, którzy nie zdecydują się posłać swoich dzieci do żłobka czy przedszkola.

Po wznowieniu zajęć w grupie będzie mogło przebywać maksymalnie 12 uczniów. W ławkach będą siedzieli pojedynczo.

Rząd otwiera szkoły, branża fitness czeka

25.5.2020 Głos Pomorza str. 7 Głos Pomorza,

autor: Agnieszka Kamińska

Pomorze

W szkołach ruszają zajęcia dla niektórych uczniów. Właściciele klubów fitness pytają, kiedy rząd odmrozi ich branżę.

Dzisiaj rząd otwiera szkoły, ale nie dla wszystkich uczniów. Do podstawówek będą mogli wrócić uczniowie klas I-III. W szkołach będą prowadzone jedynie zajęcia opiekuńczo-wychowawcze z elementami dydaktycznymi. To rodzice zdecydują o tym, czy dziecko wyśle do szkoły. Zajęcia będą prowadzone z zastosowaniem zasad bezpieczeństwa. Grupy dzieci mogą liczyć do 12 osób (w uzasadnionych przypadkach do 14). Dyrektorzy muszą zadbać o to, żeby odstępy między ławkami wyniosły 1,5 metra. Minimalna przestrzeń dla uczniów w sali nie może być mniejsza niż 4 metry kwadratowe na jedną osobę. Rodzice, którzy przyprowadzają i odbierają dzieci, muszą zachowywać dystans w stosunku do innych osób w szkole, wynoszący minimum 2 metry. Muszą też zasłaniać usta i nos oraz mieć na dłoniach rękawiczki. Dzieci mogą wychodzić na boiska szkolne, ale już nie poza teren szkoły.

Od dzisiaj ósmoklasiści i maturzyści mogą przychodzić do szkół na konsultacje z nauczycielami. **Związek Nauczycielstwa Polskiego** ma co do nich wątpliwości. Obawia się, że nauczyciele, którzy będą indywidualnie pracować z uczniami, nie otrzymają za to wynagrodzenia. „Rząd powinien zagwarantować nauczycielom wynagrodzenie za konsultacje, proponujemy, żeby były one prowadzone w ramach godzin ponadwymiarowych. Konsultacje z maturzystami powinny też być uregulowane w przepisach prawa oświatowego, teraz nie są” - informuje w komunikacie **ZNP**.

Dodajmy, że matury w tym roku będą wyłącznie pisemne i zostaną przeprowadzone między 8 a 29 czerwca, zaś egzamin ósmoklasisty - od 16 do 18 czerwca.

Na możliwość wznowienia działalności czekają właściciele i klienci siłowni i klubów fitness. Prawdopodobnie nastąpi to 1 czerwca. Tego dnia ma zostać wprowadzony czwarty etap odmrażania gospodarki, a branża fitness właśnie w nim została ujęta. Tę datę potwierdziła w jednym z wywiadów wicepremier Jadwiga Emilewicz, zastrzegając, że reaktywacja klubów będzie możliwa, jeśli nie nastąpi gwałtowny wzrost liczby osób zakażonych.

- Dlaczego mogli otworzyć salony piękności, a siłowni nie otworzyli? To jawna dyskryminacja - denerwuje się Remigiusz Dzierżak, współwłaściciel siłowni Studio Gym w Tczewie.

Jego siłownia funkcjonowała głównie dzięki sprzedaży karnetów. Większa część klientów wykupiła je na cały rok. - Wiele osób zrezygnowało z karnetów i musiałem oddać im pieniądze, które już wpłacili na początku roku. Tylko nieliczni klienci zdecydowali się na zawieszenie karnetów. Dopiero rozkręcam interes i cały sprzęt kupiłem na raty. Sprzedawcy nie zgodzili się na odroczenie spłaty rat, bo sami są w trudnej sytuacji. Jestem więc na ogromnym minusie, bo sprzęt stoi i na siebie nie zarabia - przyznaje Remigiusz Dzierżak.

W podobnym tonie wypowiada się właścicielka studia fitness w Gdańsku. Twierdzi, że miała umowę z firmą, która opłacała swoim pracownikom karty sportowe na zajęcia w jej klubie.

- Właściciel firmy zrezygnował z kart, bo musiał obciążyć pensje pracownikom, nie wypłaca im premii, nagród, nie daje żadnych bonusów. I raczej tak zostanie do końca roku. Tymczasem pracownicy tej właśnie firmy stanowili 90 proc. moich klientów. Nawet jeśli otworzę klub, to i tak jestem na lodzie, bo nie mam stałych klientów - opowiada Elwira Maciejewska, właścicielka jednego z gdańskich klubów fitness.

W Polsce istnieje ok. 2,7 tys. klubów fitness i siłowni. Członkostwo w nich ma wykupione 3 mln osób, co generuje blisko 4,2 mld zł przychodów rocznie. Polska Federacja Fitness wyliczyła, że straty branży już teraz wynoszą 400 mln zł, bez pracy jest ok. 80 tys. osób.

- Szacujemy, że jeśli branża będzie zamrożona dłużej niż do czerwca, to rynek usług fitness może w tym roku skurczyć się nawet o połowę, czyli o ponad 2 mld zł. Niestety, tarcze antykrzysowe pomogą klubom i siłowniom w niewielkim stopniu - napisał w komunikacie Tomasz Napiórkowski z Polskiej Federacji Fitness.

Organizacja przeprowadziła ankietę wśród właścicieli siłowni i klubów fitness. Wynika z niej, że blisko 45 proc. badanych zwolniło jedną osobę, a 31 proc. - cztery i więcej osób. 56,1 proc. ankietowanych przedsiębiorców nie skorzysta z rządowych tarcz antykrzysowych (bo pomoc im nie przysuguje). Polska Federacja Fitness przedstawiła rządowi rekomendacje dotyczące wytycznych, do jakich właściciele siłowni i klubów będą musieli się zastosować.

Zgodnie z nimi konieczne będzie wprowadzenie dwumetrowych odległości między ćwiczącymi. Przedstawiciele branży chcieliby, aby przestrzeń na jedną osobę w klubach wynosiła między 5 a 7 metrów kwadratowych. Strona rządowa miała proponować jedną osobę na 15 metrów kwadratowych. Ćwiczący, według rekomendacji, nie będą musieli nosić maseczek.

Dodajmy też, że resort zdrowia wydał zgodę na organizację weseł do 50 uczestników. Jest prawdopodobne, że będą one możliwe od 1 czerwca.

Siłownie i kluby fitness od połowy marca świecą pustkami. Jest szansa, że to może się zmienić już w czerwcu.
